Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

PRENUMERATA:

Miesięcznie	Zł 1·10
Kwartalnie	Zł 3·30
Półrocznie	Zł 6·60
Rocznie	Zł 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie	Zł 1·50

Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu

Rękopisów nie zwraca się

OGŁOSZENIA:

Strona	Zł 200·—
1/2 strony	Zł 100·—
1/4 „	Zł 60·—
1/8 „	Zł 30·—
1/16 „	Zł 15·—
1/32 „	Zł 8·—

Przed tekstem 100 proc. drożej — Drobne za słowo 30 gr

Rok VIII — Tarnów, piątek dnia 27 grudnia 1935 r. — Nr. 51

Staraniem org. ogólno-sjonistycznej, „Mizrachi", „Poalej-Sjon" i „Hitachdut" odbędzie się we środę dnia 1-go stycznia 1936 roku o godzinie 8 wieczór w sali „Astorja", przy ul. Goldhamera 3

referat tow. F. BERNSTEINA

delegata Egzekutywy światowej org. sjon., prezesa org. sjon. w Holandji

na temat: **„Problemy polityczne, gospodarcze i organizacyjne w procesie odbudowy Palestyny"**

Rada Legislatywna

A więc po bankietach w Londynie — otrzymaliśmy Radę Ustawodawczą w Palestynie. Żadne umizgi ze strony rządu angielskiego, żadne inne dyplomatyczne wybiegi nie zamkną nam oczu na rzeczywistą rzeczywistość — że Rada Legislatywna to cios w deklarację Balfoura, tak ścieśnianą już i na naszą niekorzyść interpretowaną przez rządzące czynniki angielskie.

Naiwnem byłoby wytaczać żale przeciw imperjalizmowi angielskiemu — dla którego Palestyna jest więcej lub mniej ważnym punktem strategicznym.

Niemądrem i szkodliwem byłoby oskarżać obecnie kierownicze instancje Agencji żydowskiej, które donosiły nam o „zwycięstwach" sjonistycznej polityki w Londynie i Palestynie.

Stoimy przed faktem, który zmusza nas do zwarcia szeregów, do porzucenia waśni, do zerwania z polityką strusią i polityką uspakajania i ukrywania przed masami żydowskiemi faktycznego stanu naszej rzeczywistości palestyńskiej.

Rada Legislatywna godzi w deklarację Balfoura — ale nie godzi w dzieło palestyńskie, które my Żydzi budujemy własnemi siłami, własnym potem i znojem — a nikt z obcych, a w szczególności władza mandatowa w ofiarnej pracy nam nie pomaga.

Będziemy nadal budowali naszą Siedzibę Narodową w Palesynie — a nasza praca, przynosząca błogosławieństwo całej ludności w Palestynie a więc także i Arabom, trafi do serc narodu angielskiego, który przecież potrafi — jak to stało się ostatnio w sprawie planu podziału Abisynji — przeciwstawić się wybrykom imperjalizmu, dążącego ślepo do swego celu. Opinja publiczna w Anglji jest jeszcze siłą, która zmusiła do ustąpienia niejednego kierownika polityki angielskiej i ta opinja publiczna w Anglji potrafi unieszkodliwić pociski wymierzone ku nam ze strony Rady Legislatywnej. Tą opinję publiczną mas angielskich i nietylko angielskich musimy zdobyć. Do tego potrzebną jest wielka ofensywa polityczna organizacji sjonistycznej. t.

O los ogólnego sjonizmu

Podstawowem założeniem sjonizmu jest problem narodowy. Eksterytorjalność narodu żydowskiego, dążność do odbudowy Erec Israel jako siedziby narodowej, renesans kulturalny, uwarunkowany odrodzeniem języka hebrajskiego, utrwalenie całego dzieła palestyńskiego opoką własnej, niepodległej państwowości żydowskiej na historycznych ziemiach po obu stronach Jordanu — oto przesłanki i treść sjonizmu. Problem narodowy narodu golusowego, pozbawionego własnej ziemi — nadaje sjonizmowi piętno ruchu ogólno-narodowego, obejmującego swym zasięgiem wszystkie warstwy i klasy narodu.

Problem społeczny, problem struktury socjalnej jest u nas Żydów problemem wybitnie narodowym. Powtarzamy tyle razy już w życiu naszem uświęconą zasadę, że cierpimy przedewszystkiem jako Żydzi. Robotnik żydowski cierpi przedewszystkiem, bo jest Żydem — inteligent, kupiec i rzemieślnik żydowski cierpią przedewszystkiem, bo są Żydami. Ta koncepcja, tak ujęty problem żydowskiego golusu prowadzi do sjonizmu — do światopoglądu sjonistycznego, w którym mieszczą się już odpowiedzi na wszystkie kwestje socjalne, które mają charakter wtórny. Bo odbudowa państwa żydowskiego w Erec Israel nie jest możliwa w atmosferze walk klasowych. Sjonizm nie jest sprawą kapitału żydowskiego, lecz w pierwszym rzędzie zdeklasowanych, ziemi i pracy pozbawionych mas żydowskich. Sjonizm jako światopogląd, jako proces normalizowania życia żydowskiego mieści w sobie składniki sprawiedliwości społecznej, pojętej najszerzej i najetyczniej. Nie przez walkę, nie przez eksperymenty socjalne, ale przez wychowanie, przez mobilizowanie pionierów, przez kult chalucyzmu dążymy do harmonji społecznej.

Nazywamy konkretnie ten oto światopogląd sjonistyczny ogólnym sjonizmem. Jest ogólny, bo neguje interesy klas, grup czy warstw. Jest ogólno-narodowy, bo jest syntezą tendencyj, tkwiących we wszystkich warstwach narodu — świadomie lub podświadomie budujących nowe zręby żydowskiej samodzielności państwowej w Erec Israel. Jeżeli negujemy preponderancję interesów klasowych — to czynimy to właśnie w imię tego koniecznego procesu dziejowego, jaki przechodzi żydostwo. Negować wyłączność i prymat interesów klasowych — nie znaczy jeszcze odwracać się od zagadnień społecznych i zwalczać podstawowe założenia sprawiedliwości społecznej.

Nie jesteśmy socjalistami, choć uwzględniamy w całej pełni konieczność zagwarantowania uprawnień socjalnych świata pracy. Ale to nasze stanowisko wynika z światopoglądowego ujęcia sjonizmu. Nie uznajemy dlatego syntezy między sjonizmem a socjalizmem. Negujemy socjalistyczny sjonizm jak i sjonistyczny socjalizm. Herzl nie konkuruje z Marksem. Marks prowadzi do Biro-Bidżanu, a Herzl do Sjonu. Dwie przeciwne drogi — czyli jak to niedawno w rozprawie o Tomaszu Massaryku pisał nestor sjonizmu Dr O. Thon: „Marks musi być przyjęty albo odrzucony. Nie można na przesłankach marksowskich dojść do przeciwnych konkluzyj".

* * *

Młodzież ogólno-sjonistyczna poświęca się dla celów irracjonalnych. Uznaje prymat interesów narodowych, wie, że chalucjut nie oznacza tylko walkę o dobra materjalne, nie widzi w każdym pracodawcy wroga klasowego, zdaje sobie sprawę ze szkodliwości walki klasowej, widzi niebezpieczeństwa, zagrażające dziełu palestyńskiemu ze strony walczącego marksizmu. Młodzież ogólno-sjonistyczna uznaje prymat interesów narodowych, ale gdy styka się z rzeczywistością palestyńską— zbacza młodzież ta z właściwej drogi. W krajach golusowych dominuje młodzież ogólno-sjonistyczna tego czy innego nastawienia. Toć bez Hanoar Hacijoni lub Akiby nie można sobie u nas wyobrazić organizacji sjonistycznej. W Erec młodzież ogólno-sjonistyczna, wprzągnięta w rydwan pracy zapada na choroby dziecięce lewicowości. Decydującemi stają się inne kryterja. Narodowy, państwowo-twórczy, ale ubogi Irgun—to element reakcji. Bogaty, silny, wszechwładny Histadrut Haowdim — to element postępowości. Rolę ogólnego sjonizmu sprowadza się do obrony interesów materjalnych, a każde zjawisko społeczne wywodzi się z interesu konkretnego, żołądkowego. Irracjonalizm zastępuje racjonalizm. Stąd charakterystyczny w ogólnym sjonizmie objaw, że rozbicie szeregów ogólno-sjonistycznych prócz przyczyn natury osobistej ma swe źródło także w różnicy poglądów co do sposobu obrony interesów materjalnych robotnika ogólno-sjonistycznego.

Histadrut Haowdim jest w pierwszym rzędzie czynnikiem politycznym. Już teraz chyba nikt nie łudzi się możliwością odpolitykowania tej potężnej organizacji robotniczej, która jest marksowską i wie, do czego dąży i jest słusznie pełnowartościowym członkiem marksowskiej międzynarodówki zawodowej. Kto marzy o zdobyciu władzy w Histadrucie, o wywarciu wpływu na marksowską większość w Histadrucie — ten jest więcej jak naiwny, o ile wogóle wierzy w takie cuda.

Wszelkie „sija" — „autonomiczne frakcje" ogólno-sjońskich robotników w Histadrucie są albo wybiegiem politycznym, obliczonym na efekt w rozgrywce między poszczególnemi odłamami ogólnego sjonizmu, albo są celą pokutniczą dla tych robotni-

ków ogólno-sjonistycznych, którzy przybyli dopiero z golusu i mają jeszcze pełne usta wygłaszanych na raportach organizacyjnych „frazesów" o prymacie narodowych interesów, o walce z marksizmem, z Mapajem, o misji ogólnego sjonizmu itd. itd. A tu w Histadrucie są placówki pracy, są krowy, są traktory, jest ziemia, są mleczarnie, jest kasa chorych, są domy odpoczynkowe — czy to nie Histadrut reprezentuje interesy narodowe? A jeżeli nawet taki młodzieniec „sijowy" w pierwszych latach w dniu 1 maja nie będzie uczestniczył w demonstracjach i miast śpiewać „międzynarodówkę" — poświęci się studjum Tnachu, lub powtarzać będzie lekcje golusowe o „misji ogólnego sjonizmu" — to doprawdy czyż nie szkoda naszych wysiłków tu w golusie, nie szkoda naszej pracy, czyż nie szkoda tyleż trudów, łożonych na wychowanie młodego pokolenia ogólno-sjon.? Bo śpiewać i demonstrować w dniu 1 maja nie jest już monopolem marksistów, bo święci dzień 1 maja i hitlerja. I śmiesznem jest, jeżeli młodzież ogólno-sjonistyczna z „zdobyczą" chce usprawiedliwić swój stosunek do Histadrutu. „Sija" jest wyrazem załamania się młodzieży ogólno-sjonistycznej, która miała stać się w Palestynie czynnikiem, wpływającym decydująco na strukturę polityczną jiszuwu. Młodzież ogólno-sjonistyczna w Erec ma przecież przeciwstawić się fali nienawiści klasowej, hodowanej w całym mechanizmie Histadrutu, a robotnik ogólno-sjonistyczny miał stać się siłą, którąby potrafiła ujarzmić wszystkie szkodliwe tendencje w procesie odbudowy Erec Israel.

Z tego to punktu widzenia dochodzimy do problemu Irgunu.

Jedno jest pewne. Lament o rozbijaniu jednolitej organizacji robotniczej w Palestynie jest nieszczery. Organizacja robotnicza w Palestynie nie jest jednolita, bo są i inne organizacje robotnicze, jest mizrachistyczna, rewizjonistyczna i ogólno-sjonistyczny Irgun, a powtóre, gdy chodzi o rozbijanie organizacji sportowej, o szkolnictwo narodowe w Palestynie — wówczas zapomina się o tym argumencie, przyczem ostatnie wybory w Tel-Awiwie wykazały, że gdy chodzi o zdobycie władzy w jiszuwie, to Histadrut przestaje być związkiem zawodowym i staje się bojową organizacją klasową, zwalczającą wszystko i wszystkich, którzy stoją na przeszkodzie.

Jednolitość Histadrutu to frazes, którym upajają się ogólni sjoniści, nie wierzący w ogólny sjonizm w Palestynie. I takich ogólnych sjonistów mamy niestety bardzo wielu. Są w golusie ogólnymi sjonistami, bo tu trudno jakoś należeć do organizacji lewicowej — przecież wybory do kahału czy Rady miejskiej zmuszają do „walki" z lewicą sjonistyczną, ale w Palestynie — ich zdaniem — niema miejsca dla ogólnego sjonizmu, niezależnego, integralnego.

Ten stan, ta mentalność w naszych szeregach utwierdza się jeszcze dzięki ideowej anarchji, panującej w naszych „krajowych" organizacjach, należących ponoć do jednego ideowo „skonsolidowanego" Weltverbandu.

Czy jest normalnym stan taki, że młodzież jednej organizacji ideologicznie jednolitej należy do różnych biegunowo organizacyj chalucowych? Czyż jest do pomyślenia stan, aby organizacja ogólno-sjonistyczna nie wypowiedziała się co do tak ważnego, bo rozbijającego szeregi ogólno-sjonistycznej młodzieży problemu Irgunu odrębnego w Palestynie? Czy nie staje się zbytecznym i banalnym kołowrotek partyjny, który rokrocznie wypuszcza kilkanaście tysięcy legitymacyj partyjnych i raz do roku dzwoni na zjazd krajowy, a biurokracja nasza, zezująca mocno na lewo, załatwia mechanizm zbiórkowy na fundusze palestyńskie? I gdzie jest jeden choćby ślad naszej działalności ogólno-sjonistycznej w Erec Israel? Czy może wybory w Tel-Awiwie były wyrazem naszej siły politycznej w Erec?

Statek ogólno-sjonistyczny, który ugrzązł kiedyś na mieliźnie — jest dziś rozbity. Młodzież ogólno-sjonistyczna powołaną jest do rozpoczęcia budowy nowego statku, silnego, potężnego, odpornego na wichry i burze. Czy młodzież nasza rozpocznie tą budowę? Czy uświadomi sobie swą misję, która wymaga pełnego poświęcenia, pełnej chalucjut, ofiarnej walki o zwycięstwo ogólnego sjonizmu?

Wieści z Palestyny, wieści z kibuców naszej młodzieży napełniają nas trwogą — o los ogólnego sjonizmu. Nadzieją naszą: potężne ruchy młodzieży ogólno-sjonistycznej w krajach golusowych. Pierwszy odezwał się Hanoar Hacijoni, który uderzył na alarm i odważnie stanął na gruncie twardej rzeczywistości palestyńskiej, przystępując bez iluzji do budowy statku ogólno-sjonistycznego, by wyprowadzić go potem jako potężną i silną jednostkę bojową do walki o realizację i zwycięstwo ogólnego sjonizmu w procesie odbudowy Erec Israel.

Dr A. Chomet

O niefortunnej uchwale Magistratu

Uchwała zarządu miejskiego o odebraniu boiska zasłużonemu Tow. sport. „Samson" wywołała wielkie rozgoryczenie wśród całego społeczeństwa tarnowskiego, tak żydowskiego jak i nieżydowskiego. Ogólnie panuje opinja, że ta uchwała zarządu miejskiego jest niefortunna i niczem nieuzasadniona.

Sprawa ta znalazła też echo na łamach prasy stołecznej („Naprzód"), lwowskiej („Chwila") i krakowskiej („Nowy Dziennik"). I tak „Chwila" z dnia 22 bm. w artykule pod tytułem „Niefortunne zamierzenia gminy miasta Tarnowa" obszernie omawia działalność Samsonu, oraz powyższą uchwałę zarządu miejskiego i kończy następującem słusznem zdaniem:

„Żydowskie społeczeństwo Tarnowa jest przekonane, że uchwała zarządu miejskiego ulegnie rewizji, nie może bowiem leżeć w interesie zdrowej gospodarki, by w obecnych ciężkich czasach niszczono wieloletni dorobek towarzystwa, na który złożył się wysiłek całego społeczeństwa".

Zaś „Naprzód" z dnia 25. b. m. podając w swej korespondencji z Tarnowa wiadomość o odebraniu boisk Tow. „Jutrzenka" i „Samson", czyni uszczypliwe uwagi pod adresem sjonistów tarnowskich, że sjoniści „dostają nagrodę za wierną służbę sanacji, za blok polsko-żydowski w wyborach gminnych w 1929 r. za abstynencję w wyborach gminnych w roku 1933 i za głosowanie do Sejmu w 1935 r. Sami zniszczyli swoje znaczenie polityczne a teraz lamentują".

Otóż każde słowo — bujda. Blok polsko-żydowski z roku 1929 jest chlubną kartą w dziejach społeczeństwa tarnowskiego i że blok ten nie był służbą dla sanacji — świadczyć o tem może fakt, że właśnie sanacja rozwiązała radę miejską, która została wybraną przez ten blok. Zresztą na punkcie wypominania komuś zawierania bloków winni socjaliści być nieco ostrożniejsi... bo były poseł p. Adam Ciołkosz kandydował przecież na jednej liście z Wincentym Witosem po smutnych wypadkach listopadowych. Abstynencja sjonistów w wyborach gminnych w roku 1933, przyniosła korzyść chyba jedynie i wyłącznie socjalistom. Socjaliści przecież sami wiedzą, że gdyby sjoniści brali wówczas udział w wyborach — to spewnością nie uzyskaliby aż 17 mandatów. A co do głosowania w ostatnich wyborach sejmowych — czyniliśmy to, bo tak nam nakazał nasz obowiązek obywatelski, nie oglądając się na to, co powiedzą na to socjaliści. Zresztą dziwne to stanowisko. Abstynencja sjonistów w wyborach do rady miejskiej — to grzech i służba dla sanacji, ale abstynencja w wyborach sejmowych — to święty obowiązek, bo socjaliści uchwalają abstynencję. Sjoniści prowadzą politykę samodzielną i niezależną.

A co do zniszczenia naszego znaczenia politycznego, to niech o to nie troszczy się korespondent „Naprzodu". Sami sobie damy radę.

W każdym razie okazuje się, że pozbawienie stow. „Samson" boiska spotyka się z stanowczym sprzeciwem ze strony wszystkich. Wobec wyraźnej woli zgodnej pod tym względem opinji publicznej — zarząd m. winien przeprowadzić reasumcję powyższej uchwały, cofnąć wniesioną skargę o eksmisję, by w ten sposób towarzystwom sportowym pozostawić możliwości dalszej owocnej pracy i rozwoju. v.

O kahale tarnowskim na wesoło

Ciężkie są czasy. Kryzys i kryzys. Nie — tylko bieda. Ktoby się tam przejmował kahałem? Kahał tarnowski wogóle nikogo nie interesuje. I słusznie niejeden się pyta — komu potrzebny jest taki kahał?

Czy na to, aby płacić wysokie opłaty, jeżeli biedak chce spożywać koszerne mięso?

Zostawmy jednak pytania, bo znowu wpadniemy w poważny ton, a my chcemy trochę o kahale tarnowskim na wesoło.

Można już trzymać się za boki i pękać ze śmiechu, gdy się przegląda listę składek na następny rok budżetowy. Taki sobie pan, co zasiadał w komisji szacunkowej, „wymierzył" sobie składkę w kwocie 40 zł — zamiast najmniej 200 zł — a innym sypał co się dało. Trudno posądzać wszystkich członków komisji szacunkowej o złą wolę — i zdaje się, że komisja szacunkowa również traktowała sprawę wymiaru składek na wesoło... bo też lista składek, to istne „Wróble na dachu".

Ale nie o tem chcieliśmy pisać. Chodzi o sprawę doprawdy wesołą.

Otóż dnia 21 września 1934 otrzymaliśmy urzędowe zawiadomienie, że władza nadzorcza unieważniła wybory do żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Tarnowie, spowodu nieprawidłowości przy ułożeniu listy wyborczej, w szczególności z tego powodu, że na liście komisja wyborcza umieściła około 500 nazwisk wyborców sfingowanych, nie mających prawa wyborczego — przyczem oświadczono sjonistom, że intencją władzy nadzorczej jest przeprowadzenie czystych wyborów, a główny nacisk ma być położony na ułożenie prawidłowej, nie sfałszowanej listy wyborczej; nowe wybory ma przeprowadzić komisarz kahalny, mianowany przez władzę nadzorczą.

Wprawdzie wybory odbyły się pod dozorem władzy nadzorczej, a w toku przygotowania wyborów wskazywaliśmy na manipulacje z listą wyborczą ale komisja wyborcza była echt ZBBWR... i wszystko było w porządku. I gdyby nie ówczesny starosta powiatowy p. Dr Döllinger i wicestarosta p. Sokołowski, którzy nie dopuścili do bezprawia, lista sjonistyczna byłaby napewno unieważnioną.

Odnieśliśmy zwycięstwo przy wyborach — w dżungli popłoch. Delegacje, donosy, wyjaśnienia, groźby — aż unieważniono wybory. Wprawdzie wedle ustawy wniesienie protestu przeciw wyborom nie wstrzymuje ukonstytuowania się nowej Rady i Zarządu i nawet w wypadku uwzględnienia protestu, nowe wybory powinien przeprowadzić nowy Zarząd, ale ustawa — ustawą... Nowa Rada i Zarząd nie ukonstytuowały się, interwenjowali bohaterzy od N. N. pozycyj i kiszek z rzeźni.. oraz „działacze", co to z listami amerykańskiemi mieli dużo do czynienia... intrygowali i inni „waleczni" Żydzi... aż zamianowano tymczasowy zarząd kahalny, a nas pocieszono oficjalnie... nawet zaproszono w tym celu specjalną delegację sjonistów, której oświadczono, że władza nadzorcza zamierza przeprowadzić czyste wybory i baczyć na to, by lista wyborcza ułożona została bez szachrajstw i tryków.

Nie byliśmy zmartwieni. Nowe wybory? Nie sfałszowana lista wyborcza? Uczciwe wybory? W to nam graj! Zacieraliśmy ręce z radości. No — teraz, gdy będą czyste wybory — to sprawimy lanie bohaterom z dżungli kahalnej.

I cieszyliśmy się, że będą nowe uczciwe wybory. Kiedy to było? We wrześniu 1934. Dziś kończy się rok 1935. I jeszcze nie zatwierdzono nawet komisji wyborczej. No — czy nie traktować tej sprawy na wesoło?

Rządzi kahałem od przeszło roku tymczasowy zarząd kahalny. Wyjątkowo nie najgorszy zarząd komisaryczny. Ludzie dobrej woli, mają dobre chęci, a co najważniejsze mają czyste ręce. Pracują jak mogą — a że robią czasem i błędy... trudno, nie są aniołami.

Zarząd komisaryczny, to zarząd składający się z obywateli mianowanych przez władzę nadzorczą. Przewodniczący tymczasowego zarządu kahalnego musi cieszyć się zaufaniem władzy nadzorczej — bo przecież dlatego właśnie mianowano przewodniczącym tego a nie innego obywatela. Czy mogą istnieć pod tym względem jakieś wątpliwości?

I stało się, że tymczasowy zarząd kahalny ułożył budżet na rok 1936. A trzeba zaznaczyć, że obecny tymczasowy zarząd kahalny spłaca długi i zdąża do równowagi budżetu kahalnego. Zarząd przedkłada budżet władzy nadzorczej do zatwierdzenia. I co się stało? Drobnostka. Budżet ułożony przez przewodniczącego komisarycznego bo mianowanego tymczasowego zarządu kahalnego nie zostaje odrazu zatwierdzony, lecz zasięga się opinji „rzeczoznawcy".

Ale przywołanie znawcy do budżetu uchwalonego przez zarząd kahalny, mianowany przez władzę nadzorczą — świadczy o braku zaufania do zarządu kahalnego. Nie wiemy, co oświadczył znawca i jak wypadła jego opinja, ale czy doprawdy nie wystarcza opinja i zdanie tymczasowego zarządu kahalnego?

Tego wszystkiego nie rozumiemy. Nie rozumieliśmy w roku 1934, dlaczego przeprowadzono wybory i dlaczego nie dopuszczono do ukonstytuowania się nowo-wybranej Rady i Zarządu kahalnego, skoro wedle ustawy protest nie wstrzymywał aktu ukonstytuowania się i nie rozumiemy, dlaczego budżet uchwalony i zatwierdzony przez mianowany zarząd kahalny musi otrzymać atest od znawcy dla spraw żydowskich.

Wielu, bardzo wielu obywateli tego wszystkiego nie rozumie i poważnie zastanawiają się nad rozwiązaniem tych zagadek.

A ci, co to wszystko rozumieją, wolą traktować wszystko na wesoło. —z.

List otwarty

do stow. żyd. słuch. U. J. „Ognisko" w Tarnowie

Wielce Szanowne Stowarzyszenie!

Od lat mam zaszczyt być członkiem wspierającym stow. „Ognisko" i rzecz naturalna, że każda notatka w „Tygodniku Żyd."— którego jestem gorliwym czytelnikiem — o „Ognisku", bardzo mnie interesuje. Czytam więc w „Tygodniku Żyd." Nr. 50 z dnia 20 grudnia br., że stow., Ognisko" urządza **tradycyjną** — tak jest wyraźnie napisane — **zabawę sylwestrową**. Czytając tę notatkę, ogarnęło mnie zdumienie, a ponieważ mam coś wspólnego z tradycją żydowską — wstydziłem się samego siebie, że nic nie wiem o takiem święcie „tradycyjnem". Przeszukałem cały „szulchan aruch" i kalendarz naszych świąt narodowych i takiego święta niestety nie znalazłem. Cóż to więc za tradycja, na którą powołuje się „Ognisko" w ostatnim numerze „Tygodnika Żyd."? Może przespałem ostatnich 50 lat? A może wracamy do dawnych czasów asymilatorskich, kiedy w domach żydowskich ustawiano drzewka, a studenci żydowscy obchodzili Sylwestra?

Czy poto walczyliśmy przez 50 lat przeciw asymilacji, by w okresie realizacji sjonizmu, żydowskie stowarzyszenie akademickie urządziło uroczystość sylwestrową?

Rozumiem, że celem tej imprezy jest uzyskanie pewnej kwoty pieniężnej dla biednych akademików żydowskich, ale pytam się: jakich gości chce się przyciągnąć nazwą „zabawa sylwestrowa"? Czyż inicjatorzy doprawdy liczą choć na jednego przynajmniej gościa, dla którego Sylwester jest rzeczywiście świętem? Poco więc i w jakim celu wraca się do starych zbankrutowanych zwyczajów asymilatorskich.

Proszę o odpowiedź na moje skromne pytania i pozostaję

z wielkiem poważaniem

Joachim Neiger

Staraniem Uniw. Lud. przy org. sjon. w Tarnowie wygłosi w piątek 27 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu org. sjon., pl. Kazimierza 3

tow. Joachim Neiger referat n. t.: „Etyka żydowska"

Wstęp dla wszystkich bezpłatny

Hanoar Hacijoni wobec „sija"

W dwutygodniku „Hanoar Hacijoni" Nr. 21 tow. I. Goldstein przedstawia stanowisko młodzieży ogólno-sjonistycznej wobec powstałej ostatnio „sija". W artykule tym czytamy m. i.:

...Lewica chciała być orędowniczką jedności w oczach mas, nie poświęcając dla niej niczego. Narzucała ona bowiem swój charakter partyjny na „Chaluc" i w ten sposób zadała kłam jedności „Hechalucu". Chcąc jednak w oczach opinji publicznej pozostać „Chalucem Ogólnym", starała się wmawiać naiwnym grupom ogólno-sjonistycznym, że przez pozostanie w „Hechalucu" przyczyniają się do utrzymania świętej rzeczy, jaką jest jej jedność.

A dalej:

...Przez sześć lat walczyliśmy wewnątrz Histadrutu o nasze postulaty, osłabiając i rozpraszając własne szeregi w imię.. jedności ruchu robotniczego. Jak długo tliła w nas choćby iskierka wiary, że potrafimy pobudzić sumienie sjonistyczne partji rządzącej w Histadrucie i wpłynąć na nią, by zrezygnowała nieco ze swoich interesów dla jedności ruchu robotniczego w Erec, ponosiliśmy największe ofiary i siedzieliśmy wewnątrz. Gdy jednak i ta iskierka zagasła, musimy szukać nowej drogi, byśmy mogli zmusić lewicę do ugody i utrzymania jedności.

Jaskrawym dowodem tego, że lewicy nie chodzi o faktyczną jedność ruchu robotniczego w Erec i że ten „fetysz" zużyty został tylko na eksport dla usankcjonowania charakteru ogólnego Histadrutu, świadczy wynik plebiscytu w sprawie pokoju w jiszubie. Pytamy się więc, co lewica robiła, jakie ofiary ona poniosła dla tej jedności? Kto więc łamie jedność i solidarność w Erec? Czyż można utrzymać tę jedność przez dyktaturę jednej partji, przez narzucanie całej organizacji swego charakteru politycznego? Nie! Tak dalej nie pójdzie! Nikt się dziś już nie przestraszy krzyku o łamaniu jedności Histadrutu, bo jej niema, a o tem musi wiedzieć społeczeństwo sjonistyczne. Dziś cały obóz ogólno-sjonistyczny poprzez wszystkie jego odłamy doszedł do przekonania, że nadal z założonemi rękoma siedzieć nie można i że musi nastąpić rewizja w całej naszej dotychczasowej pracy w Erec.

Są jednak jeszcze koła w ogólnym sjoniźmie, którym brak odwagi i śmiałości, wypowiedzenia jasno swego stanowiska. Będąc stale pod hypnozą lewicy, obawiają się, by ich nie nazwano reakcjonistami itd.

Zapominają oni o tem, że grupa społeczna, która chce mieć jakieś znaczenie, musi śmiało podążać naprzód swoją własną drogą, nie zważając na to, co inni mówią. W przeciwnym bowiem razie stają się narzędziem jakiejś partji i nie są nigdy zdolni do samodzielnego czynu. I tak wymyślili niektórzy ogólni sjoniści, bojąc się przeprowadzenia pełnej rewizji w stosunku do Histadrutu, drogę kompromisową, jaką ma być „autonomiczna grupa wewn. Histadrutu. Obawiali się postawić decydujący krok naprzód tj. utworzyć własną organizację robotniczą, bo wiedzieli, że Histadrut nie uzna jej. Albowiem, gdy w Lucernie delegacja irgunu ogólno-sjon. udała się do Bin-Gurjona by rozpocząć pertraktacje w sprawie ugody, tak jak to zrobił „Hapoel Hamizrachi", oświadczył on, ze nigdy nie uzna odrębnej organizacji robotniczej ogólnych sjonistów i nie zawrze z nią żadnej ugody. Zapytany dlaczego to zrobił z „Hapoel Hamizrachi" odpowiedział, że raz zrobił wyjątek, więcej tego nie zrobi. A więc nie chęć rozwiązania problemu robotnika ogólno-sjon. była promotorem myśli o sija, lecz obawa nieuznania odrębnej organizacji przez lewicę. My natomiast uważamy, że nie można uzależnić budowy własnych sił od uznania tej czy owej grupy, bo inaczej degradujemy się sami do roli czynnika drugorzędnego w sjoniźmie. Naszem przekonaniem jest, że w obliczu obecnej sytuacji w jiszubie ogólny sjonizm musi się stać czynnikiem decydującym. Dlatego też uzależnienie tworzenia własnej organizacji robotniczej od uznania lewicy jest albo wyrazem zatraty swej własnej drogi ideowej, zrezygnowaniem z niej na rzecz silniejszego swego patrona, albo wpływem tchórzostwa, a może zwyczajnego oportunizmu.

Jest przecież rzeczą jasną, że Mapaj nie zechce dopuścić do powołania takiej organizacji, która może w przyszłości pretendować do decydowania w sprawach jiszubu. My musimy budować i organizować własną organizację bez względu czy się to lewicy podoba, czy nie, i tylko jako siła samodzielna, potrafimy ją zmusić do uznania nas i zawarcia układu.

Sija natomiast wewnątrz Histadrutu nie tworzy żadnych możliwości rozwoju organizacji robotniczej ogólnych sjonistów. Nie rozumiemy także, na czem ma ta autonomja polegać? Czy może na tem, że robotnicy ogólno-sjonistyczni nie będą musieli brać udziału w uroczystościach 1-go Maja, czy też nie będą też musieli płacić na Kapaj? Taką autonomję chciano nam również dać w Hechalucu. Ale o to nam przecież nie chodziło. My bowiem nie możemy zadowolić się tem, że nam daje się spokój, ale twierdzimy, że jeśli Histadrut ma być klalit i ma obejmować również robotników niesocjalistycznych, to jego firmy nie wolno używać w żadnej akcji politycznej, partyjnej ani uroczystości socjalistycznej. W innym bowiem wypadku zmusza ona inne ugrupowania do wystąpienia, albo do strusiej polityki, która osłabia je wobec społeczeństwa, bo ona oznacza, że zgadzają się na charakter socjalistyczny Histadrutu. Tak n. p. dzisiaj „Moejcat Poalej Tel-Awiw" bierze oficjalny udział w wyborach do „irija" — jako reprezentacja socjalistycznych robotników (obejmuje ona nawet lewicę Poale Sjon). Autonomję rozumiemy tylko na zasadach równych obowiązków i praw. Ci ogólni sjoniści, którzy poszli na tę drogę kompromisową, zgóry więc założyli możliwość supremacji jednej grupy nad drugą. W ten sposób sami siebie poniżyli i zdegradowali do bezpretensjonalnej grupy, tem samem osłabiając wszelkie szanse zwycięstwa naszych haseł i myśli na terenie palestyńskim.

A wkońcu:

...Bo stworzenie fundamentów pod samodzielny i niezależny ruch robotniczy, stworzenie samodzielnej i zawodowej organizacji robotnika ogólno-sjonistycznego wymaga pewnych ofiar nawet osobistych, pewnej radykalnej rewolucji u każdego z osobna. A na to staremu pokoleniu tej młodzieży ogólno-sjonistycznej w Erec już nie stać. Nie stać ich na odwagę. Dlatego będą ponosić konsekwencje tego stanu. To będzie ich dziedzictwo własne, którego nie przyjmie już nikt z nowego pokolenia chaluców ogólno-sjonistycznych.

Myśmy zamknęli naszymi uchwałami tę dyskusję jako wyraz wielu lat istnienia i walk całego ogólnego sjonizmu tak w golusie, jak i w Palestynie. Nie protestami i nie artykułami zapełnimy tę lukę na naszym froncie palestyńskim, tylko przygotowaniem i wychowaniem nowych pokoleń, które nieobarczone balastem żadnych fetyszów, lecz wolne w swojem działaniu w niedalekiej przyszłości swoim czynem wykażą, że zbudują tę rzeczywistość w Erec, jaka wypływa tylko i wyłącznie z ich głębokiego przekonania o realności ich idei niezależnego i samodzielnego ogólnego sjonizmu, którego trzonem będzie jednolita polityczna i zawodowa, niezależna organizacja robotników ogólno-sjonistycznych.

Ku tej drodze idziemy.

Bezrobotni proszą o pomoc—nie odmawiaj!

HANIA SCHNUR IZAK WEISS

zaręczeni

Tarnów, w grudniu 1935 r.

(Osobnych zawiadomień nie wysyła się)

Z okazji zaręczyn kochanej koleżanki Hanki Schnurówny z p. Izakiem Weissem serdecznie gratulują

Hanka Kleinbergerówna, Irena Schiffówna Giza Neugasserówna, Mari Neumanówna

Z okazji zaręczyn kolegi Icka Weissa z p. Hanią Schnurówną serdecznie gratulują

Leon Klausner i Henryk Rossner

Z okazji zaręczyn kol. Icka Weissa z p. Hanką Schnurówną serdecznie gratulują

Józef Teitelbaum z żoną

Z okazji zaręczyn p. Hani Schnur z p. Izakiem Weissem serdecznie gratuluje

Sz. D. Leibler

Kochanemu koledze Ickowi Weissowi z okazji zaręczyn z p. Hanią Schnurówną najserdeczniej gratulują

Heško Grossman, Samuel Singer, Romek Izrael, Wilek Linzenberg, Józef Pasternak i Simcha Hütter

Zarząd stow. kupców i przemysłowców

Na pierwszem swem posiedzeniu nowy zarząd stowarzyszenia kupców i przemysłowców ukonstytuował się następująco: Józef Heuman — prezes, Wilhelm Rubin i Samuel Dintenfass — wiceprezesi, Mgr Henryk Spielman — sekretarz, Salo Gelb — skarbnik, Leon Fries — gospodarz, dawid Seiden — zastępca gospodarza.

* * *

W lokalu stowarzyszenia kupców i przemysłowców przy ul. Goldhamera 6 I p. codziennie od godz. 7—9 wieczór nabyć można świadectwa przemysłowe wszystkich kategoryj na rok 1936.

„Cijonim baalej mikcoa"

W sobotę 28 grudnia br. o godz. 2·30 popoł. w lokalu Org. Sjon. pl. Kazimierza 3 odbędzie się **referat tow. Dra SCHENKLA n. t. „2100 LAT CHANUKA"**

Wadliwa interpretacja dekretu o obniżce komornego

Wedle informacyj P. A. T., Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów, starostów i prezydentów miast, którym poleca, aby jaknajszerzej poinformować społeczeństwo o zakresie dokonanej dekretem obniżki komornego. W praktyce według tych wyjaśnień obniżka komornego winna się przedstawiać w ten sposób, „że po obliczeniu od płaconego za listopad r. b. podstawowego komornego 15% względnie 10% obniżone komorne należy wpłacić bądź bezpośrednio właścicielowi domu, bądź administratorowi i t. d.".

Informacja ta jest błędna i nie znajduje żadnego uzasadnienia w przepisach dekretu Prez. Rzplitej z 14 listopada 1935 r. w sprawie obniżki komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

Dekret o obniżce komornego w art. 1 wyraźnie powiada, że obniża się podstawowe komorne, a więc komorne z czerwca 1914 r., a nie komorne z listopada roku bieżącego. Jeżeli więc czynsz komorniany został przez właściciela domu dobrowolnie obniżony o 10% lub 15% od podstawowego komornego z czerwca 1914 r. w zależności od wielkości lokalu, przed wejściem w życie dekretu P. R., to obniżka komornego nie ma do niego zastosowania. Jeżeli obniżono komorne w mniejszym stosunku procentowym — to obniżka liczy się od zmniejszonego komornego, ale od komornego z czerwca 1914 r., a dokonaną dobrowolnie obniżkę wlicza się do obniżki wprowadzonej dekretem P. R.

Dekret podkreśla wyraźnie, że nie ulega obniżce komorne, którego wysokość została ustalona w umowie między właścicielem domu, a lokatorem na podstawie art. 3 ust. o ochr. lok. Artykuł ten zezwala na zawieranie dobrowolnych umów co do wysokości czynszów komornianych i sposobu zapłaty w stosunku do wszystkich lokali handlowych i przemysłowych oraz mieszkań pięciopokojowych i większych.

Identyfikowanie więc podstawowego komornego z czerwca 1914 r. z komornem z listopada bieżącego roku — jest błędem zasadniczym z uwagi na omówione wyżej dobrowolne obniżki lub umowne komorne z mocy art. 3, które ustawowej obniżce komornego nie podlegają.

Omówionym dekretem Prez. R. P. została dokonana zmiana w ust. o ochr. lok., na mocy której zostały z dniem 1 grudnia 1935 r. wyjęte z pod działania ust. o ochr. lok.:

a) mieszkania, złożone z 6 pokojów i większe,

b) lokale przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych z wyjątkiem tylko tych, które w myśl, ustawy o państwowym podatku przemysłowym zostały zaliczone na rok 1935 do przedsiębiorstw przemysłowych VII i VIII kategorji lub przedsiębiorstw handlowych IV kategorji. Zatem ustawowa obniżka komornego do tych lokali również nie ma zastosowania.

W świetle więc ścisłych przepisów prawnych dekretu z dnia 14 listopada 1935 r., które nie nasuwają żadnych wątpliwości, wspomniana interpretacja przyczynić się może do wywołania nieporozumień między wynajmującymi a lokatorami, czemu w interesie obu stron należałoby przeciwdziałać.

מאפס יכולת להפרד מאת כל רעי וחברי לדעה החביבים בעיר מולדתי טרנוב לרגלי צאתי ארצה, הרינו מתפרד מהם באופן זה באהבה רבה: יהי רצון שנזכה במהרה להתראות בארץ חמדה המשגשגת ופורחת.
אבר״ך
בחדש כסלו ה׳תרצ״ו.

Podziękowanie

WPanu dyr. Drowi L. Schützerowi, WPani Dr Bloch-Merzowej, WPanu Drowi A. Bienenstockowi, WPani Dr A. Berger, WPanu Drowi B. Nathowi, WPanu Drowi J. Speiserowi i WPanu Drowi R. Zimmermanowi, za szczęśliwe przeprowadzenie operacji i zupełne wyleczenie mnie z choroby, oraz siostrze przełożonej Goldzi i siostrom szpitala żydowskiego Tosi, Frydzi, Heli i Anieli za troskliwą opiekę w czasie choroby, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie **Ludwik Daniel**

Unieważniam zgubioną legitymację Miejskiego Biura Pośrednictwa Pracy w Tarnowie
Schiffman Samuel

Konkursy kahalne

Zarząd żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Tarnowie rozpisał konkurs na dzierżawę łaźni rytualnej i na pobór pierza w rzeźni rytualnej.

Na dzierżawę rzeźni wpłynęła tylko jedyna oferta dotychczasowych dzierżawców spółki Beck i Leser na kwotę zeszłoroczną w wysokości 13 000 zł. Zaś na pobór pierza również wpłynęła tylko oferta dotychczasowego dzierżawcy Hirschhorna na kwotę zł 1.250.

Krypka zaś zostanie wydzierżawiona z wolnej ręki. O dzierżawę tę ubiega się dotychczasowa spółka Glotznera i tow., oraz Izak Kampf i spółka.

Decyzja w sprawie powyższych dzierżaw zapadnie na najbliższem posiedzeniu zarządu kahalnego. Narazie rozpoczęła się między kandydatami walka podjazdowa.

Wieczór chanukowy szkoły „Safa Berura"

Młodzież gimnazjum koedukacyjnego Tow. „Safa Berura" urządziła w sobotę dnia 21 bm. w „Sokole" piękny wieczór chanukowy, który wypadł imponująco, a każdy punkt programu, umiejętnie wykonany przez uczniów i uczenice szkoły był gorąco oklaskiwany przez licznie zebraną publiczność, szczególnie spośród rodziców dzieci szkolnych i młodzieży szkolnej.

Na program wieczoru złożyło się uroczyste zaświecenie świeczek chanukowych, produkcje śpiewne chóru szkolnego, hebrajskie przemówienie tow. J. Neigera o istocie święta Chanuka, deklamacje, oraz odegranie I aktu dramatu Jakóba Kahana „Król Izraela".

Wieczór chanukowy w szkole „Jabne"

W niedzielę, w drugi dzień Chanuka rojno i gwarno było u nas w szkole. W dużej sali gimnastycznej zebraliśmy się wszyscy wraz z naszymi Rodzicami i wieloma gośćmi.

Przygotowany przez nas program udał się nam doskonale. Jako pierwsi produkowali się nasi najmłodsi koledzy z klasy I i II. Z wielką radością przyjęła publiczność baśń sceniczną: „Watowe ludki", w której chłopcy występujący w ślicznych strojach wyglądali jak prawdziwe śnieżki.

Drugim punktem programu był obrazek historyczny „Hagiborim haktanim", a następnym djalog „Fryga i menora" wygłoszony ze zrozumieniem przez kolegów z klasy VI-tej.

Na pauzie było świetnie! Nasz kochany komitet rodzicielski sprawił nam miłą niespodziankę i rozdano nam wiele owoców, ciastek i słodyczy.

Na drugą część programu złożyły się znów sztuczka hebrajska „Mered hamakabim" i polski obrazek sceniczny Korczaka „Nadejdzie godzina".

Na zakończenie zaś chór złożony z naszych najlepszych śpiewaków odśpiewał kilka pieśni chanukowych i Hatikwę.

Nietylko dużo przyjemności sprawiła nam nasza tegoroczna wieczorynka, ale i dochodu przyniosła kilkadziesiąt złotych, z czego naturalnie część przeznaczyliśmy na K.K.L., część na bibljotekę, a resztę na dożywianie naszych biednych kolegów.

Uczeń szkoły JABNE

Złóż datek na „Bejt chaluc"

Prawo udzielania ślubów żyd.

Na skutek zarządzenia tutejszego Starostwa prawo udzielania ślubów żydowskich przysługuje tylko przewodniczącemu rabinatu tarnowskiego Josefowi Chaimowi Kirschenbaumowi.

Dotychczas prawo to przysługiwało również asesorom rabinackim Arakowi i Rapaportowi.

Nowy zarząd Tow. żyd. szkoły zawodowej

Nowy zarząd towarzystwa „Żydowska Szkoła Zawodowa" wybrany na ostatniem walnem zgromadzeniu ukonstytuował się na pierwszem swem posiedzeniu następująco: Dr Mieczysław Menderer — prezes, Dr Emil Merz — wiceprezes, Mgr. Epsteinówna — sekretarz, Mendererówna — skarbnik, Dr Bloch-Merzowa, Dr Katzowa, Blumenkranzowa, Dr Weiss i inż. Szancer — członkowie zarządu.

Zarząd uchwalił urządzić następujące publiczne referaty: 18 I. 1936 — Szkolnictwo zawodowe, a przewarstwowienie społeczeństwa żyd., 25 I. — Znaczenie spawania metali, 1 II. — Organizacja życia zawodowego, 8 II. — Higjena życia zawodowego z szczególnem uwzględnieniem zawodu krawieckiego, 15 II. — Pszczelnictwo.

Zasłużonemu członkowi zarządu i rady sportowej p. Adolfowi Lissowi spowodu zgonu błp. **Matki** wyrażają najgłębsze współczucie

Żydowska Młodzież Sportowa
Zarząd centralny, sekcja piłki nożnej i sekcja tenisa stołowego

Polski Czerwony Krzyż na święta

Z okazji świąt Bożego Narodzenia oddział tarnowski Polskiego Czerwonego Krzyża rozdał wśród bezrobotnych i uczniów szkół średnich i powszechnych 66 par nowych trzewików, 70 par ciepłych skarpet, 40 garniturów bielizny męskiej, 40 koszul kobiecych, 14 par pantofli dziecinnych, 2 sztuki barchanu i 4 swetry.

Ze sportu

Tenis stołowy

Końcowa tabela mistrzostw klasy A

Klub	Gier	Punktów	Stos. partyj	Miejsce
Samson	6	6	25:5	I
Jutrzenka	6	4	14:16	II
Ż. M. S.	6	2	16:16	III
Tempo	6	0	7:23	IV

W ubiegłą niedzielę zakończone zostały w tutejszym Podokręgu mistrzostwa „A" Klasy. Tytuł mistrza, jak to zresztą było do przewidzenia, zdobyła drużyna Samsonu bez utraty punktu. Drugie miejsce zajęła Jutrzenka, na dalszem usadowiła się Ż. M. S., a „maruderem" zostało Tempo, które w bieżącym sezonie poraz pierwszy wzięło udział w mistrzostwach klasy „A".

Mistrzostwa jednostkowe Tarnowa

W dniach 21 i 22 bm. odbył się turniej o indywidualne mistrzostwo Tarnowa z udziałem najlepszych 80 zawodników wszystkich klubów miejscowych.

Cztery czołowe miejsca zajęli wyłącznie zawodnicy Samsonu, a to: Gelbwachs H., „Gutek", Klein i Somer, którzy temsamem będą reprezentować Tarnów we finałowych rozgrywkach o mistrzostwo okręgu krakowskiego. **Ge—Be**

Wykaz puszek ściennych z października 1935 r.

Klub Muza 5.40, Izraelowicz 5, Herman Fluhr 3.72, Katz i Fleischer 2, redakcja „Tygodnika Zydowskiego 1.70, Dr Traumowa 1.52, O. Jortner 1.40, Henryk Fluhr 1.28, J. Pomeranz 1.20, Marja Kimmel 1.12, Natan Freiman 1.11, Abraham Koscher 1.05, org. Bnej Sjon 1.04. Po 1 zł: Samuel Weintraub, Wild i Strauss, Laura Keller, Joanna Klafter, M. Chilowicz. M. Katz, inż. Reich, Edward Schwager, Dr Salamon Rein, Joachim Neiger, Dr Offner, Leon Fleischer, Majer Weiss, Dr Goldberg, Weltsch, Dr Grünberg 0.95, Dr Feiwel 0 81, R. Gelb 0.80, Moses Moses 0.68, Feuerlicht 0 76, S. Blumenkranz 0.75, Rubin Hönig 0.75, Samuel Dintenfass 0 74, Wigdor Wiener 0.74, Ch. Reich 0.76, Juljusz Steigler 0.70, Tobiasz Bleiweiss 0.69, Mgr Taubeles 0.56, Drowa Weissowa 0.55, Benj. Gawrulowicz 0.53. Po 0 50: B. Brand, Abraham Braw, org. Brith Hakanaim, Dr Fenichel, Pralnia Warszawska, Dawid Zucker, R. Silberpfennig, inż. Eichhornowa, Chanine Braun, Dr S. Goldmann, Zwi Zwecher, Samuel Jacob, Ch. Rössler, Józef Müller, Beller, Juda Haber, S. Toder, M. Weissberg, Dr Schenkel, Dr Lauterbach, Dr W. Maschler, Anszel Feuer, Steinbockowie, Ch. L. Siedlisker, W. Weiss, M. Apfel, Klara Schmuklerowa, Dr Menderer, Zisze Selinger, H. Neuman, Etka Beck, Kleinhändler 0 48, Weinstock 0.45, Jakób Grossbard 0.44, Leon Borgenicht 0.42, H. Bieberberg 0.41, Izak Hofstätter 0.40, bibljoteka „Safa Berura" 0.40, Dr Sz. Bloch 0.38, Dr Salz 0.37, M. Laub 0.37, Sabina Degen 0 36, Reinowie 0 35. Po 0.35: Ciechanowski, Herman Hulles, Izak Zauder, Aron Siedlisker, Izak Hellin. Adolf Stern, Eisig Eisik 0 28. Po 0.25: Maurycy Abend, Herman Rosenholz, H. Stölzer, Chaim Gross 0 23, Grabkowicz 0.24, R. Birken 0.23, Herman Trachman 0.22. Po 0.20: Zygmunt Körner, Ormian, Cyla Feuer, B. Scheinock, Chaim Alban, Izak Eichenwald, Sender Fuss, Chaja Lehrhaupt, J. Weissberg, S. Weit, Noe Feuerstein, Oskar Weinrieb, Herman Keitelman, Aron Pfenig 0.13, Izrael Spiro 0.10.

Ślub: Maibruch—Eisen zebrane przez tow. Salzmana i Jachimowicza 3.60

Org. „Akiba" za znaczki 5.— na drzewka 2 32
Org. „Haszomer Hadati" na drzewka 8.65

Komunikaty

Herbatka towarzyska odbędzie się w sobotę 28 bm. w lokalu organizacji sjonistycznej przy ul. Kazimierza W. 3.

Wizo. We wtorek dnia 31 bm. o godz. 4·30 popoł. odbędzie się herbatka z referatem D. Horowitzówny n. t. „Życie i twórczość Mendele Mochejr Sfarim". Goście mile widziani.

Wielki dancing towarzyski Tow. „Opieka nad Biedną Żyd. Młodz. Szkolną odbędzie się dnia 11 stycznia 1936 w salach hotelu Bristol.

Stow. Żyd. Słuch. U. J „Ognisko" urządza 31 grudnia w salach „Astorji" wielką zabawę z bardzo urozmaiconym programem; stoliki na 2 osoby można wcześniej rezerwować u p. J. Fränklówny telefonicznie

Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" urządza w każdy piątek w „Secesji" dancingi z produkcjami artystycznemi; wstęp 20 gr., herbata 40 gr., garderoba 10 gr.

Dancing chanukowy Menory. W sobotę dnia 28 grudnia b. r. odbędzie się we wszystkich salach hotelu Bristol wielki dancing Menory. Doborowy zespół jazzowy p. Eisenbacha. Konkursy i inne atrakcje. Bufet obficie zaopatrzony. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

Stronnictwo Państwa Żydowskiego. W piątek dnia 27 br. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Czytelni „Menory" Rynek 10, I p. uroczysty wieczór chanukowy połączony z referatem pt. „Chanuka poraz 2100-ny" Referenci: tow. Ch. Weindling i M. Unger. Wstęp dla członków i sympatyków. — W niedzielę dnia 29 bm. o godzinie 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie szerszego komitetu lokalnego stronnictwa.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.**

Drukiem I. Engelberga w Tarnowie